

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 234 (1577) poniedziałek, 1. X. 1956 r. Cena 20 gr

Święto Narodowe Chin



Dzisiaj mija 7 rocznica powstania Chińskiej Republiki Ludowej. Artykuł poświęcony temu radosnemu świętu narodu chińskiego — czytaj na str. 3.
NA ZDJĘCIU: w szkole powszechnej w prowincji Kwangtung.

Fot. — CAF

RÓWNAJMY do PRZODUJĄCYCH

PO powiatach, białostockim i łomżyńskim, które przekroczyły już 90 proc. rocznego planu skupu zboża, jednym z kolejnych kandydatów do zwolnienia od miarek i odsypów młynskich jest powiat siemiatycki.

W pow. siemiatyckim widać starania, aby jak najszybciej osiągnąć ten cel. We wszystkich gromadach aktyw wiejski, a także i powiatowy pracuje nad usprawnieniem dostaw, troszczy się o pełne wykorzystanie maszyn omlotowych, rozmawia z chłopami o znaczeniu terminowego wykonania dostaw dla państwa.

Jest jednak faktem, że kampanię skupu zboża rozpoczęto w tym powiecie zbyt późno, właściwie dopiero w początkach września. Do tego czasu zarówno władze powiatowe, jak i gromadzkie rady narodowe dostawami zboża niewiele się interesowały.

TE opóźnienia widoczne są jeszcze i teraz. Wielu radnych, a nawet członków prezydiów GRN ma zaległości w dostawach ziarna (np. przewodniczący Prezydium GRN w Wólce Zamkowej). W innych powiatach, a między innymi białostockim i sokólskim prezydium PRN jeszcze na początku kampanii wystosowały specjalne listy do radnych PRN i GRN. Stąd też radni w tych powiatach w terminie, a bardzo często i przed terminem wykonali swoje zobowiązania. W pow. siemiatyckim list do radnych dopiero się opracowuje.

Wydaje się także, że w powiecie siemiatyckim za mało wykorzystuje się taką formę, jak rozmowy z ociągającymi się rolnikami.

A o tym, że rozmowy takie przyniosą dobry rezultat świadczy fakt, że w gromadzie Ostrożany na 6 chłopów zwlekających z dostawami wezwanych do Prezydium GRN na rozmowę, 4 przybyło z kwitami o wykonaniu dostaw.

Najwięcej wysiłku w to, aby powiat siemiatycki jak najszybciej osiągnął 90 proc. rocznego planu, wkładają prezydium GRN w Boratyniu, Ruskim, Grabarce i Czartajewie, gdzie pomyślnie realizowane są dostawy zboża. Natomiast w ogonie wloka się takie gromady jak: Milkowice Maćki, Kece Basie, Putkowice i Wólka Nurzecka.

JESZCZE jedna sprawa. Delegat do spraw skupu w Perlejewie, ob. Błoński, ma wiele kłopotów z orientowaniem Prezydium GRN o aktualnym stanie dostaw zboża. Dzieje się tak dlatego, że kwity z punktu skupu znajdującego się właśnie w Perlejewie wędrują aż do GS w Ciechanowcu, skąd następnie z kilkudniowym opóźnieniem wracają do Perlejewy. Czy to jest konieczne? Chyba nie, bo np. w gromadzie Ostrożany delegat do spraw skupu pobiera kwity bezpośrednio z magazynu zbożowego i sam wysyła je także do innych gromadzkich rad.

Dalszy rozwój i uogólnienie twórczej inicjatywy załóg

tematem narady w Urzędzie Rady Ministrów

WARSZAWA. — Sprawa inicjatyw załóg robotniczych, wniosków dotyczących przeprowadzenia eksperymentów, dokonania poważnych zmian w zarządzaniu przedsiębiorstwami przemysłowymi i budowlanymi była przedmiotem wielogodzinnej wymiany poglądów na naradzie, która odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów z inicjatywą Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR. W naradzie, której przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, wzięli udział przedstawiciele kierownictwa szeregu resortów i PKPG, wydziałów KC PZPR oraz sekretariatu CRZZ.

Wszyscy uczestnicy dyskusji podkreślali ogromną doniosłość inicjatyw załóg robotniczych, które pragną dokonać reform zarządzania zakładami pracy, zapewnić im większą samodzielność, prawdziwie zainteresować każdego robotnika ekonomicznymi wynikami pracy fabryki oraz umocnić demokrację robotniczą.

Krytyka obecnego stanu rzeczy w tych dziedzinach,

Min. Szepiłow przedstawicielem ZSRR na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, iż D. T. Szepiłow, minister Spraw Zagranicznych ZSRR, będzie reprezentował Związek Radziecki na rozpoczynającym się 5 bm. posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie Kanału Sueskiego.

Na procesach w Poznaniu nadal zeznają oskarżeni i świadkowie

POZNAŃ. — 29 września w trzecim dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu w sali nr 100 procesu Foltynowicza, Zurka i Sroki, oskarżonych o udział w bestialskim zamordowaniu funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego kaprala Izdebnego oraz w rabunkach kiosków dworcowych — Sąd przychylił się do złożonego w dniu poprzednim wniosku obrony i postanowił powołać trzech dodatkowych świadków, którzy mogą wydać opinię o oskarżonym Zurku.

Sąd odrzucił natomiast

W Białymstoku rozpoczyna się losowanie obligacji NPRSP

1 bm. o godzinie 14 w świetlicy ZBM przy ul. Dzierżyńskiego w Białymstoku rozpoczyna się losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sł. Polski. Losowanie pożyczki w Białymstoku mieszkańcy naszego miasta przyjeżdżają z wielkim zadowoleniem i wielu z nich przyjdzie do świetlicy ZBM, aby osobiście być świadkiem, które numery obligacji pożyczki NPRSP zostaną wylosowane.

dokonywana przez załogi robotnicze, jest słuszna, jest logiczna, robotnicy wiedzą czego chcą — mówił m. in. wicepremier Jaroszewicz.

Rosnąca inicjatywa załóg wymaga pomocy ze strony kierownictwa partyjnego i rządowego, wymaga szybszego posuwania naprzód sprawy eksperymentów, podejmowania decyzji w sprawach, które mogą być już teraz załatwione, a jednocześnie — uogólniania wyników przeprowadzanych eksperymentów, wyciągania z nich wniosków dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej — stwierdzali uczestnicy narady, którzy wystąpili z propozycją powołania w tym celu komisji partyjno - rządowej.

Wicepremier Jaroszewicz oświadczył, iż wniosek ten zostanie przedstawiony do zatwierdzenia kierownictwu partii i rządu. Dla opracowania operatywnych zagadnień związanych z tematyką narady, zostanie powołany organ roboczy przy Prezydium Rządu.

wniosek obrony o powołanie biegłego neurologa uznając za wystarczające uprzednie powołanie biegłych z dziedziny psychologii i socjologii.

W trzecim dniu rozprawy Sąd przesłuchał dalszych 11 świadków oraz wysłuchał opinii biegłego prof. dr Tadeusza Szczurkiewicza.

Świadek Jan Roztropiński opowiedział, jak znajdując się krytycznego dnia wraz z kilku kolegami na dworcu starał się o sprowadzenie pomocy dla skatowanego kaprala Izdebnego. Świadek zeznaje, że grupa rozjuszonych osobników przyjmując groźną postawę trzykrotnie nie dopuszczała do nieprzytomnego Izdebnego pomocy lekarskiej. Lekarzowi, który usiłował zbliżyć się do porannego groźono, że też zginie.

Świadek zeznaje, że w czasie zajścia padły okrzyki jakoby zmasakrowany wojskowy miał zastrzelić kobietę i dziecko. Jak zostało dotychczas ustalone kapral Izdebnny 28 czerwca br. był bez broni. Świadek stwierdza też, że grupa oprawców odstąpiła od nieprzytomnego Izdebnego dopiero wówczas, gdy na dworzec przybyli żołnierze.

... dalszy na str. 2

Białoruscy działacze kulturalni

na serdecznych spotkaniach z ludnością Białostocczyzny

W związku z trwającym Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w dniu 29 ub. m. przyjechali do Białegostoku działacze kulturalni Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej: przewodniczący Białoruskiego Towarzystwa Współpracy z zagranicą Gabriel Wieriasow, poeta Filip Piestrak i pisarz Janka Bryl. W godzinach porannych spotkali się oni w Komitecie Wojewódzkim PZPR z aktywnym partyjnym i kulturalnym naszym województwa.

W spotkaniu uczestniczyli I sekretarz KW PZPR tow. Jabłoński, sekretarz KW PZPR tow. Flug, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Sześciński i inni.

Zebrań opowiadali gościom o problemach gospodarczych i kulturalnych naszego województwa. Goście interesowali się takimi zagadnieniami jak: rozwój spółdzielczości produkcyjnej w naszym województwie, sytuacja gospodarcza naszych PGR-ów, sytuacja w białostockim środowisku kulturalno - literackim — i innymi. Niezależnie od tego goście białoruscy odpowiadali na pytania na temat sytuacji w różnych dziedzinach życia Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Po spotkaniu goście udali się na zwiedzanie miasta.

SPOTKANIE W GRODKU

W ub. sobotę odbyło się też w Grodku spotkanie społeczeństwa tego miasta z białoruskimi działaczami kulturalnymi: Gabrielem Wieriasowem, Filipem Piestrakiem i Janką Brylem.

W czasie spotkania, wybitny poeta białoruski Filip Piestrak czytał własne utwory, gorąco przyjęte przez zebranych. Wystąpił również miejscowy zespół białoruski.

W serdecznych rozmowach zadawano radzieckim działaczom kulturalnym liczne pytania, dotyczące zacieśnienia kontaktów między ludnością Białostocczyzny i radzieckiej Białorusi.

Wielki Festyn Przyjaźni w Białowieży

Niedzielny festyn w Białowieży rozpoczął się tuż przed godziną 12. Otwarcia — dokonał przewodniczący Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Białowieży ob. Michał Szpakowicz, który w krótkich słowach, nawiązując do przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego powitał przybyłych gości — przewodniczącego WOKS Republiki Białoruskiej prof. Wieriasowa i białoruskiego poetę Piestraka.

Następnie prof. Wieriasow po krótkim wstępie w języku polskim, mówił następnie po rosyjsku o zacieśnianiu się coraz bardziej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego i narodem białoruskim w szczególności, a narodem polskim.

„Przyjaźń nasza to istota treści socjalizmu, który w buduje u siebie. Socjalizm to droga trudna, ale i zaszczytna. Wiele trzeba, by ją osiągnąć. Wiele trzeba, by ją wyrosła niegdyś po obu stronach granicy trawie jeszcze bardziej przedzać, aby nasz naród i nasze narody były sobie jeszcze bardziej bliskie“.

Hasłem „Za szczęście polskiego narodu, za naszą przyjaźń“ zakończył prof. Wieriasow swe przemówienie. Następnie obecny na festynie poeta białoruski Piestrak deklamował swoje wiersze, które zebrana na festynie przesz-

W sobotę do Białegostoku przybyli z okazji Miesiąca Przyjaźni sportowcy białoruscy z Grodna. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę powitania sportowców białoruskich na granicy w Kuźnicy. O meczach siatkarskiej i piłkarskiej białoruskiej z reprezentacją Białegostoku oraz o ich spotkaniach z młodzieżą Białostocczyzny pisaliśmy na stronie 6.

Goście ukraińscy na festynie w Baniach Mazurskich

W Baniach Mazurskich, w pow. goldapskim z okazji rozpoczęcia Dekady Ukraińskiej — zorganizowany został Festyn Przyjaźni, w którym wzięła liczny udział ludność ukraińska, stanowiąca większość mieszkańców tej gromady.

Na festyn przybyli serdecznie witani przez zgromadzoną ludność goście ukraińscy: deputowana do Rady Najwyższej — prof. dr nauk ekonomicznych Lidia Kucharenko, artysta ludowy — Aleksander Serdiuk oraz Mikołaj Kulesza — kompozytor i dyrektor Konserwatorium w Lwowie.

Gościom wręczyli kwiaty uczniowie nowoorganizowanej w Baniach szkoły ukraińskiej. Krótkie przemówienie powitalne wygłosił sekretarz prezydium GRN, a zarazem członek Towarzystwa Ukraińskiego — Stefan Kontroliewicz.

Przemówienia gości były proste i serdeczne. Lidia Kucharenko wspominała stare tradycje naszej przyjaźni z narodem ukraińskim. Aleksander Serdiuk mówił o rozwoju kultury w Związku Radzieckim. Barwnie i obrazowo opowiadał Mikołaj Kulesza o swoim rodzinnym mieście Lwowie.

A potem wszyscy razem — i goście radzieccy i przedstawiciele władz miejscowych oraz wojewódzkich, i z gorą dwutysięcznym tłumem — słuchali rozległych i tęsknych piosenek ukraińskich, które śpiewał zespół z Ban Mazurskich, wystrojony w śliczne, wielobarwne, stroje ludowe. Występowały również — specjalnie przybyłe na wczorajsza uroczystość — zespoły: mandolinistów Prez. PRN i chór PZGS (obydwa z Goldapi), oraz chóry z Węgrzewa i Kut.

Podczas gdy na boisku sportowym rozpoczął się mecz piłki nożnej między reprezentacją Węgrzewa i Goldapi, goście radzieccy podejmowani byli przez miejscowy aktyw w tradycyjną lampkę wina.

Tow. Ochab powrócił z Chin

WARSZAWA. — 30 września br. powrócił z Pekinu do kraju przewodniczący delegacji Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na obrady VIII Zjazdu Komunistycznej Partii Chin — I sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab. Pozostali członkowie delegacji KC PZPR zatrzymają się jeszcze kilka dni w Chinach w celu wzięcia udziału w obchodach 7-iej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

Dzisiaj inauguracja roku akademickiego na wyższych uczelniach Białegostoku

W dniu 1 października uroczystymi inauguracjami rozpoczynają rok akademicki 1956/57 wyższe uczelnie w naszym mieście — Akademia Medyczna im. J. Marchlewskiego i Wieczorowa Szkoła Inżynierska.

Uroczystość rozpoczęcia roku akademickiego, w Akademii Medycznej odbędzie się w Teatrze im. Al. Węgierki o godz. 11.

Podczas uroczystości rektor uczelni, prof. dr Legięzyński dokona immatrykulacji wступających na pierwszy rok studentów.

Inauguracja roku akademickiego w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej odbędzie się w gmachu szkoły przy ul. Grunwaldzkiej 11/15 o godz. 17.

Szczególne uroczystym momentem będzie rozdanie dyplomów absolwentom wydziału budowlanego i mechanicznego kandydatów na pierwszy rok studiów. (has)



Fot. „Gazeta“ — Z. Zaremba

Na procesach w Poznaniu

• Ciąg dalszy ze str. 1

Świadek Aleksy Cwirny — kierownik samantki, która przybyła z Trzebieży, opowiada jak grupa ludzi wyjechała z jego samochodem z dworca nie chcąc dopuścić pomocy lekarskiej do kaprala Izdebnego.

Świadek Jerzy Kotus — lat 20, z zawodu kierownik samochodowy, zeznał, że 28 czerwca br. po południu spotkał na dworcu znajomych — Sroka i Żurka, którzy opowiadali mu, że byli w rozbitych kłóskach dworcowych. Świadek wywnioskował z tego, że musieli być rabunkami. Żurka, w którego świadectwie zauważył błąd na biometriku, opowiedział mu również o zejściu, jakie miało poprzedzić miejsce na peronie — o maskarce kaprala Izdebnego.

Świadek, określając oskarżonego Sroka jako chuligana na uzasadnia to tym, że był on już uprzednio karany, że oskarżonego zaczął kłócić, że brał udział w różnych bójkach.

Sąd wysłuchał biegłego z dziedziny psychologii i socjologii, prof. dr. **Tadeusza Szurkiewicza**. Biegły udzielił również obszernych wyjaśnień na pytania Sądu, prokuratora i obrońcy.

Prof. Szurkiewicz stwierdził, że w świetle badań psychologicznych i socjologicznych czy francuskich, niemieckich czy angielskich, a zwłaszcza a-

merykańskich i w świetle jego własnych doświadczeń — jest jasne, że warunki i nastroje, jakie krytycznego dnia panowały na dworcu przy wielkiej liczbie ludzi, sprzyjały temu, ażeby przynajmniej części ludu na pierwszym miejscu zaczęła reagować w taki sposób, w jaki by nie reagowała, gdyby w swoim postępowaniu była w pełni ograniczona hamulcami prawnymi i etycznymi. Ten, kto pierwszy rucił i hasło, spełnił rolę przypadkowego czy rozzłoszczonego przywódcy, który wywołał pewne emocje i nadał im równocześnie pewien określony kierunek. Jedno jest pewne — ciągnęli biegly — że rzucono sugestie nie działa z absolutną bezgranicznością. Nie na takiej sugestii, takiego hasła, które by można nakłonić do tego, że musieli być rabunkami. Żurka, w którego świadectwie zauważył błąd na biometriku, opowiedział mu również o zejściu, jakie miało poprzedzić miejsce na peronie — o maskarce kaprala Izdebnego.

Świadek, określając oskarżonego Sroka jako chuligana na uzasadnia to tym, że był on już uprzednio karany, że oskarżonego zaczął kłócić, że brał udział w różnych bójkach.

Sąd wysłuchał biegłego z dziedziny psychologii i socjologii, prof. dr. **Tadeusza Szurkiewicza**. Biegły udzielił również obszernych wyjaśnień na pytania Sądu, prokuratora i obrońcy.

Prof. Szurkiewicz stwierdził, że w świetle badań psychologicznych i socjologicznych czy francuskich, niemieckich czy angielskich, a zwłaszcza a-

Szurkiewicz mówi, że jego zdaniem, ogólnie biorąc, podświadni nie reprezentują w ogóle typu refleksyjnego. Są to ludzie, którzy raczej łatwo ulegają bodźcom, podniomom.

Prokurator: Czy widok człowieka zamaskowanego, zalanego krwią powinien zastraszyc i wywołać w nim pewne emocje, czy może raczej mało refleksyjną od dalszego znaczenia się?

Biegły: — stwierdza, że niewątpliwie powinien. Jednakże dojdzie on, że zagrożenie jest skomplikowane, tym bardziej, że otwiera, stwierdzając, że może zabudzić silne akty.

Prokurator: Jeden z oskarżonych stwierdził, że jakiś kolejarz w tłumie ostrzegł go, iż wojskowi nie zabili nikogo. Czy to powinno wystarczyć do wytrzeźwienia z afektu.

Biegły: Oczywiście, że powinno być. Istnieje jednak w psychologii i socjologii zjawisko, że człowiek niesłyszalnie łatwo wierzy kłamstwu, który może być o drugim, natomiast trudno wierzy wtedy, kiedy mówi o sobie.

Proz. — Między podniecaniem tłumy, działającym na jednostkę i między podniecaniem jednostki wpływającym na tłum jest pewna ścisła zależność?

Biegły: — Niewątpliwie. W toku dalszych odpowiedzi na pytanie Sądu prof.

Rozprawa trwa.

8 grudnia VIII Zjazd KP Włoch

RZYM. — Dnia 29 ub. m. zakończyło się plenarne posiedzenie KC Włoskiej Partii Komunistycznej. Sekretarz generalny KC Palmiro Togliatti podsumował wyniki dyskusji. Projekty tezy i oświadczenia programowego zostały przekazane do opracowania komisji wybranej przez Plenum.

Tow. L. Longo zakomunikował na poprzednim posiedzeniu, że kierownictwo partii proponuje, aby VIII Zjazd zwołano na 6. XII. br.

Nenni o sprawie zjednoczenia włoskiej partii socjalistycznej

RZYM. — Na posiedzeniu Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Socjalistycznej referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz generalny partii **Pietro Nenni**. Mówiąc o zjednoczeniu włoskiej partii socjalistycznej stwierdził on, że konieczność połączenia się tych dwóch partii okazała się bardziej dojrzała niż przypuszczano.

Nenni wykluczył możliwość, iż zjednoczenie mogło dojść do skutku na podstawie kapitulacji ze strony socjalistów.

Poruszył sprawę stosunków między Włoską Partią Socjalistyczną a Włoską Partią Komunistyczną. Nenni oświadczył, że „stosunki te zostaną utrzymane, ale nadane im będą nowe formy, szersze i wyraźniej sprecyzowane, które są obecnie rozważane przez obie partie. Próby nadawania jedności socjalistycznej charakteru antykomunistycznego skazywałyby sprawę jedności na niepowodzenie”.

Z pobytu gości białoruskich na Białostocczyźnie

• Ciąg dalszy ze str. 1

Nowki i inne, gorąco przyjęły wspanie przeżyczeń. Goście z Republiki Białoruskiej wrócili z entuzjazmem i wielką sympatią. Akordem ożywił zespół z Białobry, a symbolami zjednoczenia były sztandar i album białoruskich wzorów. Jeszcze jedną atrakcją festynu był raid motocyklowy, w którym wzięło udział 34 zawodników z różnych zrzeszeń. (JL)

Podobny, radosny Festyn Przyjaźni odbył się w Zambrowie. Udział w festynie bardzo licznie wzięła miejscowa ludność. Występy zespołów artystycznych cieszyły się dużym uznaniem.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie rewizyjnej zabójców M. Wąsowskiego

WARSZAWA. — 29 ub. m. Sąd Najwyższy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie rewizyjnej zabójców **M. Wąsowskiego**. Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie skazującego na karę dożywotniego więzienia oraz Jerzego Nadolskiego na karę 10 lat więzienia. W stosunku do pozostałych oskarżonych, Sąd Najwyższy zmienił wymiary orzeczonych im kar. **Barbarze** Kaim Sąd zmniejszył karę z 13 lat na 10 lat więzienia. **Ryszardowi** Marczewskiemu — z 23 lat na 16 lat więzienia. Natomiast **Januszowi** Trzpiłowi Sąd podwyższył karę z 6 lat na 9 lat więzienia.

„WRAŻENIA I WNIOSKI” — korespondencja z Poznania o przebiegu procesów — na str. 4

TYDZIEŃ NA ŚWIECIE

Wszystko wskazuje na to, że zatrzymując od wielu tygodni atmosferę międzynarodowego konfliktu susek wszedł w nowy etap, zmienił się mianowicie na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych, a konkretnie Rady Bezpieczeństwa, której przychodzi rozstrzygać dwa wnioski: angielsko-francuski, oskarżający Egipt o „jednostronny akt” nacjonalizacji kanału Sueskiego, oraz wniosek egipski, oskarżający Anglię i Francję o „antyjegipskie postępowanie, zagrożające międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu”. I stanowiąc poważne naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych, i stanowiąc słowem dopiero za parę dni zobowiązany jak daleko ewoluować będzie tzw. sprawa sueska.

Skożon rozwój wydarzeń związanych ze sprawą Suezu uderzył nam parę dni temu „piętych”, wykorzystany jest dla zaspokojenia kilku z nich niektórymi wnioskami, narzucającymi się w związku z ewolucją konfliktu.

Co tu dalej mówić — sprawa sueska wykazała jak bardzo głębokie są różnice między światem kapitalistycznym.

Z uśmiechem o tzw. solidarności zachodniej

Jest chłodno i roźnolubnie między państwami, to już pierwsze dni konfliktu ujawniły poważną różnicę zdani pomiędzy z jednej strony rządami W. Brytanii i Francji, gotowymi użyć nawet siły, aby skłonić Egipt do uległości, a rządami innych krajów, z USA włącznie. Te różnice zdani są szczególnie mocno uwydatniona druga konferencja londyńska, na której nocarostwom zachodnim nie udało się uzyskać poparcia innych państw dla ich planu powołania do życia „Solidarności Zachodniej”.

Różne są widoki, którymi kierowały się te państwa, wdrażając się przed uderzeniem w całej tej imprezie, różny jest stopień krytyki, której poddawały plan utworzenia Stowarzyszenia. Faktem jednak pozostaje, że konferencja londyńska zakończyła się fiaskiem, co ostatecznie, skłoniło W. Brytanię i Francję do przekazania sprawy Radzie Bezpieczeństwa.

Dwa wykłady tego fiaszka oddają głos cyfrowy. Otóż z 24 państw zaproszonych na pierwszą konferencję londyńską przybył do stolicy Anglii tylko przedstawiciel 23 państw. Z 23 państw zaproszonych na drugą konferencję przybyło już tylko 18. Z owych 18 państw jedynie 9 z takimi czy innymi wahaniami wyraziło zgodę na udział w Stowarzyszeniu Zachodnim. Między innymi formalnie odmówił udziału Japonia. W tym samym czasie na propozycję przez Egipt konferencja, mająca na celu zrewidowanie konwencji konstytucyjnej dotyczącej Kanału Sueskiego, już wyraziło zgodę 25 państw, a wśród nich, poza krajami obozu socjalistycznego, Cejlon, Hiszpania, Irak, Pakistan, Panama i Tunis.

Nie tedy dziwnie, że w tej sytuacji znanemu publicyście francuskiemu, **Maurice Duvenger**, na łamach dziennika „Monde” śmiało się słowa gorczy. Duvenger pisze: „Po sprawie sueskiej doprawdy trudno było znaleźć bez uśmiechu i tzw. solidarności zachodniej”. Inny dziennik francuski, „Les Echos”, w przebiegu wydarzeń związanych z konfliktem sueskim widzi dowód dalszego rozkładu organizacji atlantyckiej. Pisze on m. in.: „W dziedzinie politycznej dwóch państw 15 państw członkowskich faktycznie przestały wchodzić w skład NATO. Są to — Grecja, która pozostaje w konflikcie z Anglią i Turcją (z powodu Cyprus), uprawia politykę grawitującą w kierunku neutralności, przypominającą coraz to bardziej japońską, i Egipt i Islandia, która formalnie zażądała wycofania wojsk amerykańskich stacjonujących na jej terytorium”.

Gdy jeden socjaldemokrata cenzuruje drugiego

Sprawa sueska doprowadziła do pewnego zażenowania nie tylko w stosunkach pomiędzy poszczególnymi rządami, ale i wewnątrz państw. Ujawniła ona również głęboką sprzeczność w tonie ruchu socjaldemokratycznego. I tak więc, francuska partia socjaldemokratyczna (SFIO) jest dość izolowana w swoim wojowniczym nastawieniu wobec Egiptu. W sposób zdecydowany popiera politykę W. Brytanii i Francji angielskiej burżuazji. Przyłączyli się do nich za chłodno-niemiecy socjaldemokraci. Podobne stanowisko zajęli skandynewscy socjaliści szwajcarscy. Jak wiadomo, socjaliści krajów skandynawskich są również dalecy od aprobowania awanturniczej polityki rządów W. Brytanii i Francji w sprawie sueskiej.

Do jak paradoksalnych sytuacji może dojść, wymownie świadczy następujące zdarzenie. Londyński korespondent francuskiej „Lewicji”, **Sallebert**, zwrócił się do przedstawicieli konserwatywnych i laburzystowskich angielskich o wyrażenie opinii na temat konfliktu sueskiego. W imieniu laburzystowskim zabrał głos b. podsekretarz stanu w Foreign Office, **Kenneth Younger**, jedna z bardziej znanych osobistości świata laburzystowskiego. Zgodnie z linią swojej partii popierał on politykę anglo-francuską w sprawie Kanału Sueskiego. W ciągu 21 godzin korespondent **Sallebert** został decyzyjnie odwołany z Londynu.

Kłopoty Edena i Molleta

Wysuwając wnioski z dotychczasowego rozwoju wydarzeń związanych ze sprawą Kanału Sueskiego, nieposobnie pomniąc milczenie i politykę sytuacji, w jakiej znalazły się rządy W. Brytanii i Francji we własnych swych krajach.

Dotyczy to przede wszystkim rządu francuskiego, chociaż i rząd premiera Edena przed partii laburzystowskiej ma przeciwko sobie, a raczej przeciwko swojej polityce, około 60 postów konserwatywnych, których przewodził wicepremier **Butler**.

Grzej przedstawia się sytuacja rządu premiera **Molleta**. O narastających kłopotach wewnątrz partii politycznym wiele mówienia bez względu na to, czy wola szła, czy nie. „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnoscia w przyszłość. **Pan Mollet** nie zawiądził tej tradycji. Oświadczenia rządu francuskiego w końcu lipca wyglądały z perspektywy dwóch miesięcy jak zrzeczenie się wszelkiej odpowiedzialności. „Gdyż” — „Od czasu francuskiej, czy frank się chwyci, czy uczęca gorczy, z francuskiej wolała się w świecie, przewodniczący Rady Ministrów zawieszony jest ze swojej „akcji” i partzy z ufnosc

Przez dwa dni gościliśmy w Białymstoku sportowców białoruskich z Grodna



NA ZDJĘCIU: powitanie sportowców białoruskich na granicy polsko-radzieckiej w Kuźnicy. Pierwszy z lewej (z kwiatami) II sekretarz grodzieńskiego Komsomolu tow. Warchus.

Zasłużony rewanż piłkarzy

nad reprezentacją Białegostoku

- Uroczysta oprawa meczu piłkarskiego
- Rzut karny zdecydował o zwycięstwie
- WFM-kę wylosował 8-letni H. Kuźmicz

Gazeta Sportowa

Sobota, godzina 9 rano. Przy barierach granicznych w Kuźnicy stoją samochody. To przyjechali sportowcy białoruscy z Grodna. Nie tylko sportowcy witali przyjaciół z Grodna. Na pas graniczny przyszły również miejscowe dzieci ze szkoły podstawowej.

Ubrane w overole dziewczęta wręczyły pęki kwiatów zawodnikom białoruskim. A potem? Wspólnie autokarem do Białegostoku.

Sobotni dzień nasi mili goście poświęcili na zwiedzenie miasta. Zwiedzili urządzenia sportowe: skocznia narciarska, stadion, halę Sparty, a wieczorem o godzinie 17 nastąpiło spotkanie z białostocką młodzieżą w Klubie TPP-R. Spotkanie to upłynęło w prawdziwie przyjacielskiej atmosferze.

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej tow. Zając przemawiając na spotkaniu mówił o konieczności dalszego zacieśniania stosunków między młodzieżą białoruską i polską, o obopólnej wymianie doświadczeń. W imieniu ekipy białoruskiej przemówił wiceprzewodniczący Obwodowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu w Grodnie tow. Łaman. Wręczył on naszym sportowcom puchar, który ma być symbolem przyjaźni.

Zakończył się pięciodniowy turniej

Siatkarze Gwardii w II lidze

W niedzielę zakończyły się w Białymstoku trwające od środy eliminacje w piłce siatkowej mężczyzn o wejście do I i II ligi państwowej. Osem drużyn przez pięć dni staczało zaciete boje, aby uzyskać upragniony awans do II lub I ligi.

Najlepszą drużyną okazał się Start warszawski, w którego szeregach grało dwóch byłych reprezentantów Polski Łaszcz i Lewkowicz. Nie ulega wątpliwości, że ten zespół należał do najrówniejszych, że grał najmadrzej taktycznie na co składały się niewątpliwie duża rutyna i spokój zwycięzcy zawodników. W decydującym o pierwszym miejscu meczu, warszawiacy pokonali pewnie rewelację turnieju, lubelską Stal. Stal p. sobotniej porażce z białostocką Gwardią rozkleiła się zupełnie. Warszawiacy wygrali 3:0 (15:13, 15:10, 15:3).

Ale nie ten mecz był gwóździem niedzieli. Najładniejszym spotkaniem był mecz pomiędzy CWKS Bydgoszcz i Startem Gdańsk. Miał on zdecydować, która z tych dru-

żyn zakwalifikuje się do II ligi. Start zagrał jeden ze swych najlepszych meczów. Pierwszego seta gdańszczanie wygrali 15:3, drugiego CWKS 15:9, trzeciego również CWKS 15:8, a czwartego Start 15:2. Piąty set miał zdecydować, która z tych drużyn zwycięży i właśnie w tym secie oglądaliśmy niezwykle ambitną i pełną poświęcenia grę gdańszczan. Bronili oni zadołać się stracone piłki, atakowali z każdej pozycji i w konsekwencji wygrali seta i całe spotkanie, awansując zarazem do II ligi.

Białostoccy gwardziści mają już zapewniony był w II lidze, w spotkaniu ze Startem Stalinogród oddawali punkty bez boju. W drugim i trzecim secie wystawili rezerwową skład rezerwując siły na spotkanie z reprezentacją Grodna. Ulegli też gładko 3:0 (15:8, 15:11, 15:11). W ostatnim meczu niedzielnym Włóknarz Tomaszów przegrał ze Spartą Olsztyn 1:3.

A oto wyniki sobotnich spotkań.

CWKS Bydgoszcz — Włóknarz Tomaszów 3:1, Start Stalinogród — Start Warszawa 1:3, Start Gdańsk — Sparta Olsztyn 3:0, Gwardia Białystok — Stal Lublin 3:0.

Tak więc zakończyły się niezwykle trudne pięciodniowe eliminacje do I i II ligi. W eliminacjach tych bardzo dobrze spisali się nasi gwardziści, którzy zajęli trzecie miejsce. O naszej drużynie można powiedzieć to, że gra ona bardzo nierówno. W spotkaniu z trudnym przeciwnikiem zawodnicy potrafili wnieść się na najwyższy poziom, by znowu niespodziewanie przegrać z zespołem zupełnie miernym. Niewątpliwie dużą rolę gra tu nerwy. Gdy siatkarze nasi pozbędą się tego mankamentu, to w spotkaniach II-ligowych będą mieli dużo do powiedzenia.

A oto miejsca, jakie zajęły poszczególne zespoły: 1. Start Warszawa i awans do I ligi, 2. Start Stalinogród, 3. Gwardia Białystok, 4. Stal Lublin, 5. Start Gdańsk. Te cztery drużyny wywalczyły awans do II ligi, 6. CWKS Bydgoszcz, 7. Sparta Olsztyn i 8. miejsce zajęł Włóknarz Tomaszów. (u)

I w siatkówce wygrali zawodnicy Grodna

W dwie godziny po meczu bokserskim hala Sparty wypełniła się znowu po brzegi. Przyszli tutaj sympatycy siatkówki, aby oglądać międzynarodowe spotkanie pomiędzy reprezentacjami Grodna i Białegostoku.

Czy nasi siatkarze potrafią się zrewanżować za porażkę poniesioną w Grodnie? Takie pytania zadawali sobie niewątpliwie kibice przed tym doniosłym spotkaniem.

Niestety przegraliśmy i u siebie. Przegraliśmy mecz, który śmiało można było wygrać. Wystarczy powiedzieć, że na przykład w ostatnim decydującym secie gwardziści

prowadzili 13:8 i przegrali w końcu do 13.

Czyżby zmęczenie pięciodniowym turniejem o wejście do I i II ligi? Raczej nie. To znowuż nerwy, to nieumiejętność taktyczna wykozystania okazji by odnieść zwycięstwo.

Jak wyglądały poszczególne sety. Zaraz po gwizdku zawodnicy nasi obejmują prowadzenie. Po siatkarzach z Grodna widać, że nie są przyzwyczajeni do grania w sali, na skutek czego robią wiele błędów. Gwardziści prowadzą przez cały set, który wygrają w stosunku 15:11.

W drugim secie walka jest bardzo zaciekła. Co chwila zmienia się prowadzenie, ale końcówkę lepszą mają zawodnicy z Grodna i wygrają seta 17:15. Trzeci set należy do Gwardii. Wynik 16:14 mówi, że walka podobnie jak w secie drugim była bardzo zaciekła.

W czwartym secie od początku inicjatywę przejmują siatkarze białoruscy, którzy wygrywają wysoko w stosunku 15:6. I wreszcie set decydujący, ostatni.

Wszystko wskazuje na to, że rewanż za Grodno uda się. Gwardziści grają naprawdę dobrze. Po ciężkiej walce obejmują prowadzenie 13:8, ale nerwy robią swoje. Set kończy się wynikiem 15:13 dla Grodna i ostatecznie zwyciężają zawodnicy białoruscy w stosunku 3:2.

Drużyny grały w składach.

GRODNO: Radziwonow, Czukanow, Kniaziew, Gierasim, Iszjew, Sztrauf, Szpakowski, Wartamow, Gowmiekler.

BIAŁYSTOK: Paczuszko J., Paczuszko T., Marcinkowski, Pałczyński, Goć, Wojciechowski, Orzeszko, Kozłowski, Szemiłowicz, Frontczak, Cybulko, Zajczkowski. (u)

Trzy rekordy w pierwszym dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski

STALINGRÓD. — Ok. 600 zawodników i zawodniczek stanęło na starcie 32 lekkoatletycznych mistrzostw Polski, które rozpoczęły się w niedzielę 30 września na boisku Gornika w Zabrzu.

Wprawdzie zabrakło czołowych zawodników, którzy startują na zawodach o memoriał Rudolfa Harbiga w Dreźnie, Niemniej uzyskano szereg dobrych wyników, w tym trzy rekordy Polski. Najbardziej wartościowy wynik uzyskał Malcherzycki. Mimo, mekkiego rozbiegu osiągnął on w ostatnim skoku 15,60, poprawiając własny rekord Polski o 3 cm. Malcherzycki skakał nierównie i poza rekordowym wynikiem tylko raz udało mu się przekroczyć odległość 15 m.

Drugi rekord padł w pchnięciu kulą kobiet. Znajdująca się w dobrej formie Klimajowa uzyskała 14,52, poprawiając o 6 cm poprzedni rekord, który należał do Rusinówny. Klimajowa miała ponadto jeszcze jeden rzut lepszy od poprzedniego rekordu 14,51.

Trzeci rekord ustanowił w biegu na 400 m Swatowski wynikiem 47,5 sek. Poprzedni rekord na tym dystansie należał do Makomaskiego.

Jagiellonia przegrała z Włókniarzem 7:13

Mimo tak poważnej konkurencji, jaką było międzynarodowe spotkanie piłkarskie Białystok — Grodno, hala Sparty wypełniła się w niedzielę po brzegi. Nic dziwnego, białostocka Jagiellonia miała rozegrać kolejny mecz o mistrzostwo III ligi z najsilniejszym zespołem grupy, Włókniarzem Pabianice.

Mecz rozpoczął się dosyć sensacyjnie. Po dwóch walkach Jagiellonia prowadziła już 4:0. W wadze muszej Czernow panując przez trzy rundy na ringu wygrał z Kubakiem, a w koguciej Sidoruk po najładniejszej walce dnia wypunktował dobrze technicznie Sobczaka. Warto podkreślić, że w ostatnim meczu ze Stalą Kutno walka Sidoruka należała również do najładniejszych.

Ale od tego momentu przychodzi niepowodzenia. W wadze piórkowej Sokolowski nie umie sobie poradzić z małym, ale niezwykle sprytnym Lachowskim, który atakuje z doskoków. Wydaje nam się, że Sokolowski tej walki nie przegrał, a w najgorszym wypadku zremisował. Sędziowie jednak przyznali zwycięstwo Lachowskiemu.

W wadze piórkowej, walka pomiędzy Bogolą Jagiellonia i Majewskim Włóknarz nie należała do ciekawych. Przez trzy rundy niższy Bogolę stopuje chaotyczne ataki przeciwnika.

Na boisku przy ul. Bema rzeszysnymi brawami sympatycy piłkarstwa powitali wybiegające dwie jedenastki: reprezentację Grodna i reprezentację Białegostoku. Rozpoczęcie spotkania miało uroczystą oprawę. Piłkarzy białoruskich powitał przewodniczący sekcji piłki nożnej WKKF ob. Trzaska. Za serdeczne przyjęcie w imieniu sportowców Grodna podziękował II sekretarz grodzieńskiego Komsomolu Wierchach. Po wymianie pamiętkowych proporczyków i wianek kwiatów sędzia Warchuskiwicz daje znak do rozpoczęcia spotkania.

Mecz obu reprezentacji zakończył się zasłużonym zwycięstwem piłkarzy grodzieńskich 2:1. Do przerwy Grodno prowadziło 1:0. Bramki zdobyli: w 13 minucie Smoczko, w 50 minucie wyrównał Bronowicki, a decydującą bramkę ze strzału karnego uzyskał Litenko. Sędziemu Warchuskiwiczowi i asystowal w prowadzeniu spotkania sędzia republikański Białorusi Karłow oraz sędzia klasy państwowej Kowalczyński.

Pierwsze minuty gry należały do piłkarzy białostockich. Raz po raz ataki naszej reprezentacji przechodziły nie pole karnego, ale wszystkie one kończyły się fiaskiem, gdyż twarzą grająca obrona grodzieńska: Słobodzienik, Miłow, Sinićki skutecznie wybijają piłkę w pole.

Dodać trzeba, że w tym okresie bramkarz z Grodna Gulajew nie ma w ogóle roboty, ataki białostockie kończą się bez oddania strzałów.

Z kolei inicjatywę przejmują reprezentacja Grodna. Coraz częściej cała piątka białoruskich napastników: Moskwin, Błażewicz, Litenko, Pierszchało i Smoczko gości pod naszą bramką. Bramkarz Karzewski zbiera gromkie brawa za efektywne bronienie silnych strzałów.

Pierwsza bramka pada w 13 minucie. Doskonale prawoskrzydłowy Smoczko strzela nieuchronnie zapewniając prowadzenie swej drużyny.

Mimo ambitnej gry reprezentacji Białegostoku do przerwy wynik nie ulega zmianie. Stało się tak dlatego, że okazje do zdobycia bramki zaprzeczają prawie, że po kolei wszyscy nasi napastnicy.

Ale zaraz po przerwie z bardzo efektywnej akcji ataku pada bramka wyrównująca. Nasz lewoskrzydłowy Ludwikowski wspaniale centruje, a tym razem Bronowicki dochodzi do piłki i mimo interwencji Gulajewa piłka ładuje w siatce.

Dalszy okres gry charakteryzuje się częstymi obustronnymi akcjami, które nie mają wpływu na wynik cyfrowy. Dopiero w 73 minucie gry pada decydująca dla całego spotkania bramka, która zdobywa z rzutu karnego Litenko. Rzut karny poprzedził róg strzelany przez piłkarzy grodzieńskich. Karzewski minął się z piłką, a zdenerwowany Sadowski bez potrzeby zagrał ręką, w wyniku czego nastąpiła „jedenastka”.

Ostatni kwadrans meczu — to przewaga Grodna. Dwukrotnie piłkarze białoruscy mieli okazje do podwyższenia wyniku. Nie poszczęśliło się. Raz Pierszchało będąc sam na sam z bramkarzem z kilku kroków strzela bok poprzeczki, a drugi raz rezerwowi Dubikowski wypuszcza piłkę na aut.

Tak więc piłkarze Grodna wzięli zasłużony rewanż za porażkę poniesioną na własnym boisku. Trzeba przyznać, że przewyższali oni reprezentację Białegostoku szybkością, celnością podań i zdecydowanym wkraczaniem w akcje. Wygrali zasłużenie.

W czasie przerwy nastąpiło losowanie motocykla WFM, który przeznaczony był na nagrodę w specjalnie zorganizowanej loterii. Losowały wszystkie kupony biletów wstępu. Szczęśliwym losom okazał się kupon z numerem 7310, a konkretniej 8-letni Henryk Kuźmicz, syn kowala ze spółdzielni im. Waryńskiego. Ma się rozumieć, że motocykl odebrał tatuś. Synek nie umiał jeszcze pokwitować nagrody. (b)

W czasie przerwy nastąpiło losowanie motocykla WFM, który przeznaczony był na nagrodę w specjalnie zorganizowanej loterii. Losowały wszystkie kupony biletów wstępu. Szczęśliwym losom okazał się kupon z numerem 7310, a konkretniej 8-letni Henryk Kuźmicz, syn kowala ze spółdzielni im. Waryńskiego. Ma się rozumieć, że motocykl odebrał tatuś. Synek nie umiał jeszcze pokwitować nagrody. (b)



NA ZDJĘCIU: gorący moment pod bramką Grodna. Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

W Kielcach i Rzeszowie niepowodzenia

W sobotę i niedzielę odbywał się w Kielcach turniej koszykówki męskiej o wejście do II ligi. Startujący w turnieju koszykarze białostockiego AZS zajęli niestety, ostatnie miejsce, przegrywając wszystkie spotkania.

Podobnie spisali się siatkarze Kolejarza, które brały udział w rozgrywkach o wejście do ligi w Rzeszowie. Kolejarzki nie wygrały ani jednego meczu i zajęły ostatnie miejsce.